

KS. RAFAŁ LEŚNICZAK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

KOMUNIKOWANIE POLITYCZNE W EPOCE POSTMODERNIZMU I POSTPRAWDY ANALIZA DEBATY PRZED WYBORAMI PARLAMENTARNYMI W POLSCE W 2015 R.

Słowa kluczowe: postmodernizm, postprawda, komunikowanie polityczne, wybory

1. Wstęp. 2. Postmodernizm i epoka postprawdy. 3. Analiza debaty politycznej przed wyborami parlamentarnymi 2015 roku. 3.1. Postawa antykartezjańska. 3.2. Zanegowanie klasycznej filozofii. 3.3. Dominacja logiki emocji nad logiką faktów. 3.4. Postfordyzm i paradygmat konsumpcji. 4. Weryfikacja hipotezy badawczej i prezentacja wniosków

1. WSTĘP

Właściwe zrozumienie procesów komunikowania politycznego jest procesem złożonym. Polega ono bowiem na odpowiedniej interpretacji sensu przekazu, zrozumieniu tego, co polityk chciał zakomunikować, a co faktycznie zakomunikował i jaką rolę odegrały w tym media oraz kontekst społeczno-kulturowy przekazu. Nieobojętne we właściwej percepcji są również predyspozycje intelektualne odbiorcy, jego światopogląd i sposób oceny rzeczywistości politycznej. Zważywszy, że komunikowanie polityczne jest procesem wielowątkowym, autor w niniejszym artykule skoncentruje uwagę na współczesnym kontekście kulturowo-społecznym, który funkcjonuje w literaturze naukowej pod pojęciami „epoka postmodernizmu” i „epoka postprawdy”¹. W takiej też perspektywie odczytuje on polityczną debatę poprzedzającą wybory parlamentarne w Polsce w 2015 r. Autor stawia hipotezę badawczą, która przybiera postać następującego pytania badawczego: Czy cechy

¹ W niniejszym artykule pojęcie „epoka postprawdy” jest rozumiane jako kontynuacja epoki postmodernizmu (por. L. Petrović, *Play Up, Play up, and Play the Game’: On Globalization, Multiculturalism and University*, *Facta universitatis-series: Linguistics and Literature* 8 (2010), nr 1, 47–62). W literaturze naukowej można również spotkać opinię, że wyróżnienie „epoki postprawdy” jako osobnej kategorii czasowo-kulturowej nie było potrzebne, ponieważ cechy charakterystyczne *post-truth era* (np. procesy dezinformacji, propaganda, stronniczość) były już dostrzegalne w epoce XX w. (S. Petroni, A. Massa, G. Anzera, *Lo specchio di Aletheia: Fake news e politica internazionale*, Roma 2017, 9–30).

epoki ponowoczesnej i postprawdy, tj. postawa antykartezjańska, zanegowanie klasycznej metafizyki, w konsekwencji brak odniesienia do dobra, prawdy i piękna jako klasycznych transcendentaliów umożliwiających rozumienie świata; przekaz bazujący na emocjach; marginalizacja wartości i faktów; postawa postfordyzmu; dominacja paradygmatu konsumpcji, były obecne w analizowanej debacie politycznej 20 października 2015 r. przed wyborami parlamentarnymi w Polsce?

W punkcie drugim, który ma charakter teoretyczny, wskażemy w ogólnych zarysach cechy charakterystyczne epoki postmodernizmu i postprawdy. W punkcie trzecim, który będzie stanowić interpretację hermeneutyczną stenogramu tekstu wspomnianej wyżej debaty politycznej, podejmiemy próbę odnalezienia w niej „znaków” epok postmodernizmu i postprawdy. W punkcie czwartym spróbujemy zweryfikować hipotezę badawczą i zaprezentować wnioski z przeprowadzonej analizy. W badaniach wykorzystano metodę analizy i syntezy.

2. POSTMODERNIZM I EPOKA POSTPRAWDY

Włoski prawnik i konstytucjonalista Gustavo Zagrebelsky w wywiadzie, którego udzielił 13 stycznia 2017 r. dziennikowi „Il Fatto Quotidiano”, podejmuje temat wyniku referendum konstytucyjnego, które przeprowadzono 4 grudnia 2016 r. we Włoszech. Jego wynik odrzucający tzw. *reformę Renzi-Boschi* stał się okazją do rozmowy na temat odniesienia życia publicznego i przestrzeni komunikowania politycznego do prawdy. Zagrebelsky zauważa, że choć w XXI w. historia postprawdy jest przedmiotem wielu dyskusji, to jednak jej koncepcja nie jest nowa. W jego opinii obszar komunikowania politycznego poprzednich epok nie był królestwem prawdy, kłamstwo zaś stanowiło istotny oręż władzy². Koncepcja postprawdy, szeroko dziś omawiana w literaturze naukowej, istniała długo przed spopularyzowaniem jej poprzez modny termin *post-truth*³. Abstrahując od pojawiających się dyskusji na temat rozróżnień terminów: *postprawda* – *kłamstwo*⁴, należy zauważyć, że pojęcie *postprawda* wpisuje się w przestrzeń refleksji filozofii postmodernizmu, w której następuje zatarcie granic między wiedzą i niewiedzą, między wierzeniem i prawdą, retoryką i rzeczywistością, wiedzą literacką i wiedzą naukową⁵. Na tak zrekonfigurowane rozumienie prawdy mieli wpływ m.in. Nietzsche ze swoją rela-

² „Come se, prima del Web, l'informazione fosse il regno della verità! Da sempre la menzogna è un'arma del potere, lo teorizzava già Machiavelli. [...] Per il resto, questa storia della post-verità mi pare un discorso falso: come se, prima, non esistesse e vivessimo nel paradiso della verità” (por. *Intervista di Marco Travaglio a Gustavo Zagrebelsky: „Politici maggiordomi della finanza: Hanno il terrore delle urne”*, 13.01.2017, <https://infosannio.wordpress.com/2017/01/13/intervista-di-marco-travaglio-a-gustavo-zagrebelsky-politici-maggiordomi-della-finanza-hanno-il-terrore-delle-urne/> [dostęp: 15.12.2017]).

³ P. Kozielski, *Retoryczny post, czyli wielka kariera pewnego przedrostka*, Media – Biznes – Kultura. Dziennikarstwo i komunikacja społeczna nr 2, 2017, 165–177.

⁴ P. Pawelczyk, J. Jakubowski, *Postprawda i nowe media. Czy potrzebujemy postprawdy?*, Środkowoeuropejskie Studia Polityczne nr 1, 2017, 197–212.

⁵ S. Ward, *Reconfiguring Truth: Postmodernism, Science Studies, and the Search for a New Model of Knowledge*, Rowman & Littlefield Publishers 1996, 17.

tywistyczną teorią poznania, Derrida i jego dekonstruktywizm, Baudrillard z teorią symulaków⁶. Epokę postmodernizmu i postprawdy charakteryzują: postawa antykartezjańska, zanegowanie klasycznej filozofii, dominacja logiki emocji nad logiką faktów, postfordyzm, paradygmat konsumpcji.

Postawa antykartezjańska jest negacją radykalnego dualizmu *res cogitans* i *res extensa*, duszy i ciała, świadomości i materii, negacją źródła pewności co do istnienia świadomego, myślącego „ja”, negacją nowożytnego subiektywizmu, a zatem odrzuceniem koncepcji mocnego podmiotu jako oparcia rzeczywistości przedmiotowej oraz negacją idei racjonalizmu⁷. Miejsce dogmatyzmu i dualizmu zajmuje pluralizm światopoglądowy jako podstawowy atrybut obecności człowieka w świecie. Andrzej Szahaj zauważa, że „w tym nowym świecie mamy problemy z zaszeregowaniem napotkanych zjawisk, nie wiemy, co jest dobre, a co złe, co budujące, a co niszczące. Pluralizm [...] pozostawia nas zawsze samych sobie w świecie nieokreśloności, niejasności, wieloznaczności. [...] Pluralizm również dezorientuje, stwarzając złudzenie, że wszystko jest dozwolone i ma taką samą wartość”⁸. Konsekwencją kultury ponowoczesnej będzie więc w perspektywie deontologicznej zmienność, wewnętrzne zróżnicowanie, kult indywidualizmu, brak wyraźnie zdefiniowanego centrum aksjologicznego, sprzyjanie indywidualnej autokreacji oraz tolerancja posunięta aż po granice obojętności⁹.

Klasyczna filozofia stawia pytania dotyczące bytu jako podmiotu poznającego pluralistyczną rzeczywistość. Odnoszą się one zarówno do istnienia, jak i istoty bytu. Pytania sformułowane są przez człowieka, który używa rozumu dociekającego rozumienia samej rzeczy, jej wewnętrznej struktury oraz kontekstu bytowania¹⁰. Metafizyka Arystotelesa stanowiła próbę ukazania człowieka jako istoty obserwującej świat; człowieka, który opierając się na stałych kryteriach, potrafi wyjaśniać zachodzące tam procesy. Mieczysław Krąpiec podkreśla, że stawianie pytań i racjonalne ich uzasadnianie decyduje o właściwym rozumieniu filozofii, a także o przyjęciu stałych, niezmiennych zasad, służących do racjonalnego poznania świata, osób i rzeczy¹¹. Odrzucenie możliwości poznania prawdy przez podmiot poznający oraz odrzucenie podstawowych zasad bytu i myśli otwiera drogę do subiektywizmu i relatywizmu poznawczego. To z kolei podważa możliwość dotarcia do prawdy, jak również podważa uprzywilejowanie nauki względem innych obszarów kultury¹². W epoce postprawdy każdy może mieć zatem „swoją prawdę”. Zbigniew Sareło

⁶ P. Levine, *Nietzsche and the Modern Crisis of the Humanities*, New York 1995, 53; L. Hunt, *Nietzsche and the Origin of Virtue*, Routledge 2005, 104–105; G. Ward, *The theological project of Jean-Luc Marion*, w: *Post-secular Philosophy: Between Philosophy and Theology*, ed. by P. Blond, Routledge 1998, 229; Z. Sardar, *Do not adjust your mind post-modernism, reality and the other*, *Futures* 25 (1993), nr 8, 877–893.

⁷ K. Wilkoszewska, *Czym jest postmodernizm?*, Kraków 1997, 17.

⁸ A. Szahaj, *Postmodernizm w kulturze współczesnej*, Bydgoszcz 2001, 5–6.

⁹ Tamże, 19.

¹⁰ M. Krąpiec, *Czym jest filozofia klasyczna?*, *Roczniki Filozoficzne* 45 (1997), z. 1, 165.

¹¹ Tamże.

¹² Ł. Sułkowski, *Paradygmaty nauk społecznych w zarządzaniu zasobami ludzkimi*, *Zarządzanie zasobami ludzkimi* nr 6, 2009, 125.

zauważa, że negatywna ocena kompetencji rozumu stanowi podstawę uprawomocnienia wielości prawd i zasad moralnych, odrzucenia obiektywnego sensu rzeczywistości, teleologicznej wizji świata, zanegowania zasady jedności i uniwersalności¹³.

Brak stałych punktów odniesienia w myśleniu ponowoczesnym doprowadza do sytuacji względności kryteriów w debacie publicznej. Miejsce logiki faktów wypiera logika emocji. Współczesną epokę cechuje apoteoza wielości poglądów w imię pochwały różnicy i pluralizmu. Jest to zatem obraz wyrażający dyskredytację nauki, przewartościowanie emocji, intuicji, subiektywnych przeświadczeń i powierzchownych wrażeń¹⁴.

Postfordyzm oznacza odejście od wąskiej specjalizacji, nastawienie na elastyczność zawodową i wykształcenie, pozwalające nabyć umiejętności permanentnego uczenia się i zmiany zawodu. Taki sposób organizacji pracy nie łączy pracownika z firmą/pracodawcą, dla którego pracowałby przez całe życie zawodowe¹⁵. Postfordyzm będzie zatem perspektywą podważającą sens stabilności, a gloryfikującą zmienność.

W epoce ponowoczesnej i epoce postprawdy paradygmat konsumpcji wypiera paradygmat produkcji, człowiek w centrum swoich planów i ambicji życiowych nie stawia pracy, ale to, co zaproponuje mu świat mediów i wielkie galerie handlowe, pojmowane jako świątynie konsumpcji. W centrum uwagi nie znajduje się zatem wizja pracy porządkującej życie, ale eklektyzm, niespójność i przygodność otaczającego środowiska¹⁶.

3. ANALIZA DEBATY POLITYCZNEJ PRZED WYBORAMI PARLAMENTARNYMI 2015 ROKU

Materiał badawczy, stanowiący stenogram debaty liderów partyjnych z 20 października 2015 r., jest dostępny na następujących stronach internetowych:

Debata ośmiu liderów. Pełen zapis słowo po słowie, 21.10.2015,
<https://www.tvn24.pl/calzy-zapis-debaty-transkrypcja-debaty,587737,s.html>
[dostęp: 15.12.2017]

Debata liderów słowo po słowie. Dwie ostatnie części, 21.10.2015,
<https://www.tvn24.pl/tresc-debaty-liderow-spisana-debata-wyborcza,587739,s.html>
[dostęp: 15.12.2017]¹⁷.

¹³ Z. Sareło, *Postmodernistyczny styl myślenia i życia*, w: *Postmodernizm. Wyzwanie dla chrześcijaństwa*, red. Z. Sareło, Poznań 1995, 10.

¹⁴ A. Lipski, *Między epistemologią a aksjologią (na przykładzie związków socjologii i polityki społecznej)*, *Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje* nr 1, 1999, 23.

¹⁵ A. Szahaj, dz.cyt., 18–19.

¹⁶ Tamże, 40–41.

¹⁷ Do wypowiedzi polityków zamieszczonych na wskazanych stronach internetowych autor będzie odnosił się w podjętej analizie. Wszystkie zatem wypowiedzi polityków, ujęte w niniejszym artykule w cudzysłów, pochodzą ze stenogramu debaty liderów partyjnych z 20 października 2015.

Pierwsza ze stron zawiera treść dwóch pierwszych części debaty dotyczących spraw społeczno-gospodarczych oraz polityki bezpieczeństwa i polityki międzynarodowej, druga prezentuje część trzecią debaty odnoszącą się do tematu wizji i ustroju państwa oraz wypowiedzi liderów politycznych podsumowujące tematykę. W starciu przedwyborczym wzięło udział ośmiu polityków: Ewa Kopacz (Platforma Obywatelska), Beata Szydło (Prawo i Sprawiedliwość), Paweł Kukiz (Kukiz'15), Barbara Nowacka (Zjednoczona Lewica), Janusz Piechociński (Polskie Stronnictwo Ludowe), Janusz Korwin-Mikke (KORWiN), Ryszard Petru (.Nowoczesna) i Adrian Zandberg (Partia Razem).

Jak to już zostało zaznaczone we Wstępie, autor spróbuje odnaleźć w wypowiedziach tych polityków cechy charakterystyczne epok postmodernizmu i postprawdy.

3.1. POSTAWA ANTYKARTEZJAŃSKA

Analiza tekstów debaty politycznej ukazuje obecność cech charakterystycznych koncepcji mocnego podmiotu jako oparcia rzeczywistości przedmiotowej. Stosowane argumenty są racjonalne, a ich źródłem jest rozum. Nie można zapominać, że debata toczy się w przededniu wyborów – trudno zatem wyobrazić sobie, by reprezentanci głównych ugrupowań politycznych odwoływali się do argumentów nieracjonalnych. W kontekście dyskusji nad wiekiem emerytalnym Barbara Nowacka postuluje uzależnienie wieku emerytalnego od stażu pracy. Polityk Zjednoczonej Lewicy zwraca uwagę na dramatycznie niską wysokość świadczeń, która prowadzi do sytuacji, w której „dzisiaj starsze osoby, bardzo często stoją przed dramatycznym wyborem, czy wydać na leki, czy na chleb?”. Nowacka postuluje podwyżkę w wysokości 200 zł. Janusz Korwin-Mikke odnosi się do nabytych praw emerytalnych przez obywateli przed wprowadzeniem reformy oraz do trudnej sytuacji finansowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych¹⁸. Ryszard Petru postuluje natomiast likwidację przywilejów emerytalnych, z respektowaniem praw nabytych. Paweł Kukiz w sprawie wieku emerytalnego proponuje rozpisanie referendum oraz poszanowanie zasady *lex retro non agit*. Natomiast zdaniem Ewy Kopacz podwyższenie płac Polaków będzie skutkowało podwyższeniem emerytur¹⁹. Janusz Piechociński zwraca uwagę na wysokość emerytury minimalnej²⁰, a Adrian Zandberg na problem umów śmieciowych

¹⁸ „Ale uwaga, tylko dla tych, którzy zaczęli pracować w momencie, kiedy obowiązywała zasada sześćdziesiąt – sześćdziesiąt pięć. Jeżeli ktoś zaczął pracować rok temu, kiedy już była sześćdziesiąt siedem, to oczywiście zostanie przy sześćdziesięciu siedmiu. To jest elementarny warunek zachowania praw nabytych. [...] I proszę Państwa proszę zrozumieć, jeżeli będą rządziły nadal PO – PIS to po prostu ZUS zbankrutuje. Ja o tym mówiłem czterdzieści lat temu, śmiano się ze mnie. Teraz już wszyscy wiedzą, że ZUS zbankrutuje pod tymi rządami”.

¹⁹ „Szanowni Państwo, moim celem na najbliższą kadencję na cztery lata, jest podwyższenie płac Polaków. Podwyższenie płac Polaków to również podwyższenie emerytur. Ale, żeby tak się stało, musi być silna gospodarka. Ta silna gospodarka może być tylko i wyłącznie wtedy, kiedy mamy bezpieczne finansowo państwo. Kiedy finanse publiczne są bezpieczne”.

²⁰ „Przypominając także naszym obywatelom, że im dłużej pracujesz, tym masz większą szansę na wyższą emeryturę. Wprowadzimy minimalną emeryturę tysiąc dwieście złotych”.

i nieracjonalne przywileje przedsiębiorców²¹. Beata Szydło eksponuje stanowczo wiek, z którym związana jest możliwość nabycia praw emerytalnych²².

Racjonalność argumentacji ujawniła się również w podjętej dyskusji na temat stawki podatku PIT oraz wysokości podatku CIT dla firm. Na niesprawiedliwość rozłożenia podatków zwrócili uwagę Barbara Nowacka oraz Janusz Korwin-Mikke²³. Ryszard Petru zaproponował z kolei uproszczenie podatków²⁴. Nieco odbiegające od racjonalnego myślenia ekonomicznego, a nawet populistyczne, wydaje się stanowisko Pawła Kukiza: „Przede wszystkim należy oczywiście uprościć prawo podatkowe i zrezygnować z opodatkowania pracy. Nasza praca jest na dzień dobry w 40% opodatkowana. Następnie dodatkowe podatki powodują, że 70% naszych pieniędzy jest zabieranych przez władzę i dysponowane na ośmiorniczki i tym podobne badziewia. Natomiast tak, pieniądze powinny zostać w kieszeniach Polaków. To jest podstawowa rzecz, zasadnicza”. Progresywny podatek zaproponowała Ewa Kopacz i Adrian Zandberg²⁵. Beata Szydło w kontekście dyskusji na temat podatków zgłosiła m.in. postulat 15% CIT dla małych przedsiębiorstw, możliwość rozliczenia przez przedsiębiorcę 100% amortyzacji w ciągu jednego roku, podwójny odpis inwestycyjny dla tych przedsiębiorstw, które będą wprowadzały nowe technologie w swoich firmach, ulgę podatkową dla pracodawców tworzących nowe

²¹ „My mamy dwie potężne dziury w systemie emerytalnym. Po pierwsze milion pracowników na śmieciówkach, którzy przez lata nie mieli odkładanych składek i będą mieli głodowe emerytury. A po drugie niepotrzebne przywileje przedsiębiorców, którzy odprowadzają płaską stawkę na ZUS, zamiast proporcjonalnej do swoich dochodów”.

²² „Nasza propozycja jest jasna i konkretna. Wracamy do poprzedniego wieku emerytalnego: sześćdziesiąt lat dla kobiet, sześćdziesiąt pięć lat dla mężczyzn i dobrowolność wyboru. Jeżeli ktoś będzie miał zdrowie, siły i będzie miał pracę, o czym była tutaj mowa, będzie mógł dłużej pracować. Ale ten wiek, w którym nabywa się prawa obywatelskie – emerytalne, jeszcze raz powtórzę, sześćdziesiąt lat dla kobiet, sześćdziesiąt pięć lat dla mężczyzn”.

²³ Zdaniem polityk Zjednoczonej Lewicy „podatki w Polsce nie są ani specjalnie niskie, ani specjalnie wysokie. Są po prostu niesprawiedliwie rozłożone. I nie może być tak, że osoby najbiedniejsze odprowadzają proporcjonalnie do swoich dochodów dużo więcej niż osoby najbogatsze i najlepiej zarabiające”. Z kolei Korwin-Mikke zauważa, że „człowiek, który nie pracuje, nie płaci podatku, czasami nawet dostaje jeszcze zasiłek, natomiast człowiek, który pracuje płaci grzywnę zwaną podatkiem dochodowym, a człowiek, który pracuje dwa razy lepiej płaci dwa razy większą grzywnę, a jak jest podatek progresywny to, jak pracuje dwa razy lepiej, płaci cztery razy większą grzywnę. [...] Otóż musimy wprowadzić podatki sprawiedliwe, czyli zlikwidować podatki dochodowe PIT i CIT, musimy zlikwidować podatek od kupna – sprzedaży, bo one hamują gospodarkę, hamują handel, prawda. Ten, kto coś robi to płaci, a ten, kto nic nie robi nic nie płaci”.

²⁴ „Nie może być sytuacji takiej, że kombinują niektórzy na VAT-cie, płacą – jeżeli kupujemy kawę w filiżance płacimy 23% VAT-u, jeżeli w tekturce to 8% VAT-u. Proponujemy proste podatki, trzy razy 16. 16 VAT, 16 PIT, 16 CIT”.

²⁵ Polityk PO powiedziała, że „Platforma Obywatelska właśnie idzie w tych wyborach z bardzo szczególnym hasłem: mówimy prosty, powszechny, sprawiedliwy i prorodzinny podatek PIT. Będzie to podatek progresywny, najwyższa stawka to 10%”. Polityk Polski Razem zauważył natomiast, że „jeżeli chcemy mieć porządek, europejskie państwo, to musimy mieć porządną, progresywną system podatkowy. Jeżeli chcemy mieć państwo takie, jak Rosja, albo Kazachstan, to możemy wybrać trzy razy 16 tak, jak proponuje Ryszard Petru i zacząć nasze państwo po prostu krok po kroku likwidować. Proszę Państwa, my w Polsce mamy potężny problem, a tym problemem w Polsce jest omijanie podatku CIT”.

miejsca pracy dla młodych ludzi do 35. roku życia, likwidację specjalnego podatku, którym zostało obłożone KGHM. Piechociński zwrócił uwagę na politykę realności i racjonalności w polskim mechanizmie konstytucyjnym, ograniczającym wydatki i zadłużenie w stosunku do PKB. Zandberg zaś mówił obszernie o międzynarodowych korporacjach wyprowadzających rokrocznie z Polski wysokie sumy pieniędzy²⁶.

Przywoływane przez polityków dane na temat gospodarki wyrażane w liczbach mają dowodzić kompetencji liderów politycznych, np. Beata Szydło podaje sumę 19 mld zł, którą budżet państwa mógłby zyskać dzięki uszczelnieniu podatku VAT; 4,5 mld zł – dzięki opodatkowaniu transferów nielegalnie wyprowadzanych pieniędzy z Polski; 3,5 mld zł – dzięki opodatkowaniu hipermarketów; 5 mld zł – dzięki wprowadzeniu podatku bankowego; 8 mld zł – dzięki walce z szarą strefą.

W dyskusji na temat formy pomocy uchodźcom z Bliskiego Wschodu, politycy odwołali się m.in. do następujących argumentów: solidarności z ludźmi, którzy uciekają przed zagrożeniem utraty zdrowia lub życia (Ewa Kopacz), pomocy humanitarnej i finansowej uchodźcom w miejscu ich zamieszkania (Beata Szydło), konieczności odróżnienia uchodźców z Bliskiego Wschodu od imigrantów zarobkowych (Paweł Kukiz), pomocy potrzebującym, których zdrowie i życie jest w niebezpieczeństwie – to wynika z ludzkiej przyzwoitości (Adrian Zandberg), zapewnienia pokoju na Bliskim Wschodzie (Barbara Nowacka), uszczelnienia granic (Ryszard Petru). Oprócz elementów racjonalnych w dyskusji dotyczącej uchodźców pojawiła się również wypowiedź bardzo emocjonalna, w której miejsca pobytu uchodźców w Polsce porównano do obozów koncentracyjnych (Janusz Korwin-Mikke)²⁷.

Debata na temat polityki zagranicznej Polski, jej udziału w ewentualnych konfliktach zbrojnych, wyeksponowała następujące argumenty polityczne: potrzebę dialogu międzynarodowego, odpowiedzialną i solidarną politykę (Nowacka, Zandberg), zdolność do współpracy i współdziałania (Piechociński), konieczność budowania silnej pozycji przez Polskę w Unii Europejskiej (Szydło), potrzebę dwustronnej solidarności innych krajów europejskich z Polską (Zandberg), mądre relacje z Rosją i Ukrainą (Nowacka, Petru).

Dokonując analizy tekstów debaty politycznej, nie można pominąć faktu, że nie byłyby wiarygodne dla słuchaczy wypowiedzi polityków pozbawione racjonalności, o wysokim stopniu populizmu, pełne nierealnych obietnic. Wydaje się, że politycy uczestniczący w analizowanej debacie wyborczej zdawali sobie sprawę z konieczności uracjonalnienia własnych argumentacji, nie rezygnując jednocześnie z perswazyjnego charakteru wypowiedzi, czy też indywidualnej autokreacji.

²⁶ „My mamy w Polsce potężny problem ze ściągalnością podatków. I to jest odpowiedź na pytanie, skąd nasz deficyt budżetowy. Niedawno były opublikowane raporty, opinie, m.in. ekspertów Komisji Europejskiej, dotyczące dziury w CIT-cie, czyli tych pieniędzy, które tracimy właśnie dlatego, że międzynarodowe korporacje po prostu nie odprowadzają podatku korporacyjnego w Polsce, bo mają zbyt dobrych prawników, a my zbyt dziurawe prawo. Te szacunki mówiły, że jest od dziesięć do czterdziestu sześciu nawet miliardów złotych rocznie, to jest skala porównywalna z polskim deficytem budżetowym”.

²⁷ „Wszyscy, którzy przyjeżdżają do Polski, uciekają z niej. Także pan Szulc mówi, że jak my się nie zgodzimy na utworzenie obozów koncentracyjnych w Polsce, to on użyje siły”.

Wypowiedzi polityków miały w wielu momentach charakter życzeniowy, celem ich jednak było zdobycie jak największego poparcia wyborczego, co jest oczywistym celem każdej tego typu debaty. Nie wchodząc w ocenę intencji postulatów wyborczych, należy zauważyć, że badania politologiczne potwierdzają nierealność wypełnienia większości obietnic wyborczych i w wielu przypadkach ich charakter populistyczny²⁸. Ponadto nie można pominąć zjawiska wzajemnego dyskredytowania adwersarzy politycznych, co prowadzi do postawy wzajemnej podejrzliwości, nieufności w jakiegokolwiek deklaracje. Danuta Walczak-Duraj zauważa, że w Polsce powszechnie praktykowanym mechanizmem stał się scenariusz dyskredytowania przeciwników politycznych, zwłaszcza liderów partii rządzących, który wpisuje się w tzw. „czarny PR”. W następstwie tego „w społeczeństwie wytwarza się przerysowane przekonanie o tym, że politycy nie kierują się dobrem wspólnym; jest ono przy tym wzmacniane stosowaniem specyficznej logiki i strategii kampanii wyborczych, w których wypowiedzi kontrkandydatów oceniane są głównie w kategoriach wypowiedzi w złąj wierze: składanie nierealnych obietnic, formułowanie fałszywych dychotomii albo-albo, straszenie wyborców przeciwnikami politycznymi i intencjami partii, które reprezentują czy wskazywanie prostych rozwiązań skomplikowanych sytuacji społeczno-gospodarczych”²⁹. Z drugiej jednak strony i nie brakuje takich głosów, w których racjonalność polityczną czy szeroko pojętą racjonalność epoki ponowoczesnej postrzega się w kategoriach *do ut des*³⁰.

Dostrzec należy w poddanych analizie wypowiedziach pewne cechy postawy antykartezjańskiej, zwłaszcza wyraźną autokreację. Trudno było odnaleźć w debacie wyraźnie sprecyzowane centrum aksjologiczne łączące wszystkich interlokutorów. To jednak należy rozumieć jako skutek kampanii wyborczej i procesów komunikowania politycznego, w których dominującymi elementami jest personalizacja przekazu oraz wysoki ładunek perswazji.

Analiza i całościowe spojrzenie na stenogram debaty skłania autora do odrzucenia obecności postawy antykartezjańskiej w dyskusji politycznej.

3.2. ZANEGOWANIE KLASYCZNEJ FILOZOFII

Słuszne wydaje się zauważyć, iż w analizowanej debacie wyborczej widoczny jest subiektywizm i relatywizm poznawczy. Każdy z uczestników ma „swoją” prawdę, niejako interpretację rzeczywistości politycznej, społecznej i gospodarczej, którą pragnie „przekuć” w pozyskanie poparcia wyborczego. W kampanii wyborczej, próba oceny sytuacji politycznej przez uczestników debaty jest więc na-

²⁸ K. Klimowicz, *Utopia w „realistycznej” teorii demokracji przedstawicielskiej i realizm w „utopijnych” teoriach demokracji deliberatywnej i partycypacyjnej*, Internetowy Magazyn Filozoficzny HYBRIS nr 33, 2016, 43; D. Walczak-Duraj, *Paradoksy demokracji w e-społeczeństwie. Korupcja dyskursu politycznego i populizm, w: E-społeczeństwo w Europie Środkowej i Wschodniej. Teraźniejszość i perspektywy rozwoju*, red. S. Partycki, Lublin 2015, 71.

²⁹ D. Walczak-Duraj, *Instytucjonalizacja i instrumentalizacja odpowiedzialności moralnej w społeczeństwie netokratycznym*, Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica nr 40, 2012, 103.

³⁰ J. Perszon, *Prawda w społeczeństwie relatywizmu*, Teologia i Człowiek 26 (2014), nr 2, 20.

znaczona wysokim stopniem subiektywizmu, jest zwróceniem uwagi na niektóre zaledwie aspekty rzeczywistości, wiele zaś jest pomijanych. W debacie politycznej ważne jest nie tylko to, co się powiedziało, ale również to, co zostało przemilczane. Udowodniła to również podjęta analiza, w której pytania zadawane przez dziennikarzy czy wzajemnie sobie przez liderów politycznych nie doczekały się rzetelnej odpowiedzi lub były pretekstem do ataku politycznego. W odpowiedzi na pierwsze pytanie debaty („Co proponujecie Państwo, by obecny i przyszły emeryt był po prostu spokojny o swoją finansową przyszłość?”) Barbara Nowacka najpierw zaatakowała Platformę Obywatelską oraz Prawo i Sprawiedliwość, następnie zaproponowała podwyższenie emerytur dla najuboższych o 200 zł, ażeby na koniec podjąć temat lęku Polaków przed utratą pracy. Janusz Korwin-Mikke zauważył, że podniesienie wieku emerytalnego byłoby „rabunkiem w żywy dzień” oraz nakreślił pesymistyczną perspektywę, w której rządy PO-PiS doprowadzą do bankructwa ZUS. Dla Ryszarda Petru receptą na wysokie emerytury są wysokie wynagrodzenia i likwidacja przywilejów emerytalnych. Paweł Kukiz stwierdził, że „nie jest wróżką i nie potrafi wróżyć z fusów” oraz, że nikt na dzień dzisiejszy nie może być pewny swojej emerytury. W opinii Ewy Kopacz podwyższenie płac Polaków oznacza podwyższenie emerytur. Janusz Piechociński zaproponował przepis o przejściu na dobrowolną emeryturę po czterdziestu udokumentowanych latach pracy oraz o minimalną emeryturę 1200 zł. Adrian Zandberg poruszył kwestię umów śmieciowych i związanych z tym głodowych emerytur dla miliona pracowników, jak również temat niepotrzebnych przywilejów przedsiębiorców. Beata Szydło wysunęła postulat powrotu do obniżonego wieku emerytalnego – 60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn. Odpowiedzi były subiektywną diagnozą sytuacji polskich emerytów, nie oferowały jednak jasnej odpowiedzi na pytanie dotyczące stabilności finansowej przyszłych emerytur. Trudno też w analizowanej debacie politycznej doszukiwać się przyjęcia niezmiennych zasad, służących do racjonalnej diagnozy polskiej sytuacji polityczno-społeczno-gospodarczej. Każdy z polityków zaprezentował „swoją” prawdę, momentami tylko można było odnieść wrażenie pragnienia poszukiwania przez polityków obiektywnego sensu rzeczywistości lub akceptacji wypowiedzi adwersarzy – ujawniały to m.in. następujące wypowiedzi:

Paweł Kukiz: „Jak Pan Janusz (Korwin-Mikke) był łaskaw wspomnieć”; „Teraz relacje – tutaj się zgadzam z panią Beatą – że relacje państwo-Kościół to jest w tej chwili, na dzień dzisiejszy, sprawa drugoplanowa”.

Janusz Korwin-Mikke: „Ja się zgadzam całkowicie z panią Nowacką, że podatki są niesprawiedliwe” oraz „My mamy służyć jako strażnicy i strzelać chyba, nie wiem, ja z panem (Adrianem Zandbergiem) się zgadzam, że musielibyśmy strzelać, bo oni chcą uciec do Niemiec, oni nie chcą być w Polsce, rozumie Pan, nie chcą być w Polsce”.

W opinii autora analiza powyższych tekstów dowodzi zanegowania istnienia elementów klasycznej filozofii w debacie, stanowiącej przedmiot badań niniejszego artykułu.

3.3. DOMINACJA LOGIKI EMOCJI NAD LOGIKĄ FAKTÓW

Dyskusja na temat zadłużenia Polski stała się w badanym dyskursie politycznym przyczynkiem do wzajemnych oskarżeń politycznych, połączonym z wyeksponowaniem emocji. Przytoczone poniżej wybrane wypowiedzi polityków dowodzą dominacji logiki emocji nad logiką faktów:

Barbara Nowacka: „Proszę zwrócić uwagę, że w ciągu ostatnich dziesięciu – ostatnich ośmiu lat, budżetów przejedzono, tak naprawdę, jedenaście – biorąc pieniądze. Zarówno z OFE, jak i z Unii Europejskiej, jak i z wielu innych źródeł. I te pieniądze gdzieś znikły”.

Janusz Korwin-Mikke: „Proszę Państwa, dwadzieścia cztery lata temu w Sejmie zgłosiłem wniosek, żeby nie wolno było robić budżetu z deficytem. Żeby rząd nie mógł się zadłużać. Wybuchł ryk śmiechu”.

Logikę emocji wyraża jeszcze czytelniej rozmowa Kopacz i Kukiza dotycząca córki polityk Platformy Obywatelskiej:

Paweł Kukiz: „Co robią partie systemu? Zapożyczają non stop na koszt przyszłych pokoleń. Moje dziecko będzie spłacało długi pani – rządu pani Kopacz. Osiemdziesiąt tysięcy – dziecko się rodzi z osiemdziesięcioletnim długiem. Pani córka, pani Kopacz wyjedzie sobie do Kanady, a moje będą tutaj tyrać, żeby spłacić to, co pani wychachmęciła. To jest pierwsza sprawa. Co zrobić? Banksterka. Podstawowa sprawa, banksterka, korporacje, wyprowadzają z Polski – my pożyczamy pieniądze, oni w tym samym czasie wyprowadzają z Polski pieniądze”.

Ewa Kopacz: „Odpowiem panu Kukizowi: moja córka nie zamierza wyjechać. Ona też pracuje na polskie PKB”.

Paweł Kukiz: „Napisala, że wyjedzie, jak wygra”.

Ewa Kopacz: „A niezależnie, rozczaruję pana. No. Została razem z mężem i z wnukiem. Ale niezależnie od tego, pracując na polskie PKB, tak jak większość młodych ludzi dzisiaj, robi to uczciwie i uczciwie płaci podatek tak, jak nakazuje nowoczesny patriotyzm. Bo to jest patriotyzm. To jest nowoczesny patriotyzm”.

Paweł Kukiz: „To frajerstwo”.

Kwestia relacji państwo-Kościół poruszona w debacie przedwyborczej wywołała różne odczucia emocjonalne wśród polityków. Zdaniem Szydło i Kukiza zagadnienie to jest drugoplanowe i nie powinno znajdować się w centrum dyskusji politycznej czy być swego rodzaju tematem zastępczym w kampanii³¹. Nowacka,

³¹ Zdaniem polityk PiS: „Polska jest państwem świeckim, jest rozdział państwa i Kościoła, i jest konkordat. I wydaje mi się, że te relacje są pewnym konsensusem, który został wynegocjowany i nie widzę powodu, żeby akurat w kampanii wyborczej poruszać tak drażliwe tematy. Ja wiem, że to jest wygodny temat populistyczny i bardzo chętnie w kampanii próbuje się takie tematy wrzucać. To jest zapewne ważne, ale to są relacje, o których trzeba rozmawiać spokojnie z zainteresowanymi stronami. Natomiast dzisiaj ważniejsze dla Polaków naprawdę są kwestie wysokości zarobków, praca, bezpieczeństwa, tego, czy rodzina będzie miała środki na utrzymanie”. Kukiz wypowiada się w sposób podobny: „Ja odnoszę wrażenie, że kolejne pytanie to marnowanie troszeczkę czasu, dlatego że mnie się sprawy ustrojowe bardziej kojarzą ze sprawami konstytucyjnymi, ustrojowymi państwa. Teraz relacje – tutaj się zgadzam z panią Beatą – że relacje państwo-Kościół to jest w tej chwili, na dzień dzisiejszy, sprawa drugoplanowa”.

Zandberg i Petru wyrazili opinię, że Polska powinna być krajem świeckim, sfera publiczna powinna być wolna od religii, lekcje religii nie powinny być finansowane z budżetu państwa³². Korwin-Mikke zauważył, że Kościół jest sprzymierzeńcem w walce z głupotą, którą w jego opinii stanowi ideologia gender³³.

Ostatnia część debaty politycznej była czasem indywidualnych wystąpień polityków – podsumowaniem i swoistym exposé. Ujawniła ona zarówno elementy logiki racjonalnej, jak i emocjonalnej w różnych proporcjach. Szczególnie wysoki stopień nasycenia emocjami był dostrzegalny w wypowiedzi Janusza Korwin-Mikkego:

Janusz Korwin-Mikke: „Szanowni Państwo, za chwilę usłyszycie festiwal obietnic, tylko ci, co obiecują, zapominają dodać, że jeżeli dadzą Państwu 500 złotych, to muszą wam zabrać siedemset. Przecież urzędnik, który te pieniądze pobierze w podatkach, kosztuje i urzędnik, który to jakoś tam w miarę sensownie wyda, kosztuje. Dlatego, jeżeli wam to obiecują, to nie będziecie bogatsi o pięćset, tylko biedniejsi o dwieście, które oni rozkradną, przeżrą i zmarnują. Dlatego my nie będziemy nic dawali, ale nie będziemy wam zabierać i będziecie bogatsi o te dwieście złotych. Bo musicie Państwo wiedzieć, że ci ludzie już czyhają, żeby rządzić się waszymi pieniędzmi. To wy macie decydować, jak wydawać wasze pieniądze, a nie politycy. Musimy radykalnie zmniejszyć podatki i zabrać wam pieniądze. Z tego kozyta trzeba zabrać żarcie dla polityków”.

Analiza ukazuje dominację logiki emocji nad logiką faktów w wypowiedziach wszystkich polityków, których wybrane przykłady zostały wyżej zaprezentowane.

3.4. POSTFORDYZM I PARADYGMAT KONSUMPCJI

Autor w podjętej analizie odnotował wątki tematyczne, które poruszyli politycy, dowodzące obecności perspektywy postfordyzmu w dyskursie politycznym: umowy śmieciowe i związana z nimi kwestia ciągłego dostosowywania się do nowych realiów politycznych, brak stabilności finansowej – nieokreślony wiek emerytalny, likwidacja OFE:

³² Barbara Nowacka: „Polska powinna być krajem świeckim. Szanujmy siebie za to, czy wierzymy, czy nie, ale zostawmy sferę wiary do sfery prywatnej. Sfera publiczna powinna być wolna od religii. I co za tym idzie? Oczywiście edukacja. Tak samo. Uważamy, że należy wyprowadzić religię ze szkół, a te półtora miliarda można spożytkować na coś dużo lepszego, co zostanie w szkole – na wyżywienie dla dzieci, czy na gabinety dentystyczne w szkołach. [...]”. Adrian Zandberg: „W nowoczesnym państwie rozdział Kościoła i państwa powinien być oczywistością. Ale nie wolno tego robić oczywiście w takich realiach wojny kulturowej i to z żadnej ze stron. To trzeba po prostu przeprowadzić, żeby te relacje ucywilizować. Nie ma powodu na przykład, żeby lekcje religii funkcjonowały w oparciu o finansowanie z budżetu państwa. [...]”. Ryszard Petru: „Państwo powinno być życzliwe wobec Kościoła, ale musi być neutralne światopoglądowo”.

³³ „Trzeba pamiętać, że Kościół – są różne kłopoty z Kościołem – ale Kościół jest na przykład wielkim sojusznikiem w walce z głupotą lewicową, na przykład gender, prawda? Pani może wierzyć, że Bóg istnieje albo nie istnieje, to jest pani sprawa, natomiast, jeżeli pani profesor Płatek wierzy, że w małżeństwach homoseksualnych rodzi się tyle samo dzieci albo więcej, niż w heteroseksualnych, no, to z całą pewnością to jest nieprawda. Prawda? I naprawdę bzdury robione przez ludzi od gender są znacznie większe, niż to, co pani się nie podoba w Kościele katolickim, prawda?”.

Janusz Korwin – Mikke: „Proszę Państwa, nie tak dawno obrabowano emerytki, zwłaszcza, i emerytów z ich pieniędzy, podnosząc wiek emerytalny. I mimo że umowa była, że jak poszli do pracy, że tę emeryturę dostaną w wieku lat sześćdziesięciu i sześćdziesięciu pięciu. To jest oczywiście rzecz karalna i my postaramy się, żeby ludzie, którzy głosowali za tym, żeby stanęli przed sądem. I postaramy się, żeby przywrócić ten wiek emerytalny. Ale uwaga, tylko dla tych, którzy zaczęli pracować w momencie, kiedy obowiązywała zasada sześćdziesiąt – sześćdziesiąt pięć. Jeżeli ktoś zaczął pracować rok temu, kiedy już była sześćdziesiąt siedem, to oczywiście zostanie przy sześćdziesięciu siedmiu. To jest elementarny warunek zachowania praw nabytych”.

Paweł Kukiz: „No, proszę Państwa, ja nie jestem wróżką, ja nie potrafię z fu-sów wróżyć. Nie wiemy, ile jest pieniędzy w budżecie, nie mamy pojęcia czy budżet – czy emerytury oprócz na demografii, czy na finansach. Jedna wielka niewiadoma”.

Janusz Piechociński: „W ciągu tych dwudziestu pięciu lat średnio statystyczna Polka, statystyczny Polak, wydłużył nam się wiek życia o siedem lat, dlatego dokonaliśmy głębokiej korekty niewydolnego systemu OFE, w którym zarabiali zarządzający, a nie emeryci”.

Wątki odnoszące się do obszarów życia zwykłego obywatela są powiązane z paradygmatem konsumpcji. W dyskusji rozmówcy podjęli tematy odnoszące się m.in. do wysokości godnych emerytur, finansów publicznych, podatków, długu publicznego:

Barbara Nowacka: „Zjednoczona Lewica opowiada się za tym, żeby, po pierwsze, wiek emerytalny uzależnić również od stażu pracy, bo to, ile ludzie pracują i jak ciężko pracują, też daje im prawo do godnej emerytury. Ale też emerytury dzisiaj są bardzo niskie. Dziś starsze osoby, bardzo często stoją przed dramatycznym wyborem czy wydać na leki, czy na chleb?”.

Ewa Kopacz: „Szanowni Państwo, moim celem na najbliższą kadencję na cztery lata, jest podwyższenie płac Polaków. Podwyższenie płac Polaków to również podwyższenie emerytur. Ale, żeby tak się stało, musi być silna gospodarka. Ta silna gospodarka może być tylko i wyłącznie wtedy, kiedy mamy bezpieczne finansowe państwo. Kiedy finanse publiczne są bezpieczne”.

Ryszard Petru: „To są obniżki podatków, które proponujemy. Czyli przeciętny Polak w wyniku obniżki VAT-u z 23% na 16% zaoszczędzi 411 złotych rocznie, czyli, na na paliwie, na mieszkaniu, na sporcie, na ubraniach, na telefonach. To pokazuje tylko, że system sprawiedliwy oznacza, że nasze życie będzie prostsze, a na pewno nie będzie droższe”.

Podjęta analiza dowodzi obecności postfordyzmu i paradygmatu konsumpcji jako istotnych cech analizowanej w niniejszym artykule debaty politycznej.

4. WERYFIKACJA HIPOTEZY BADAWCZEJ I PREZENTACJA WNIOSKÓW

Przeprowadzona analiza debaty politycznej potwierdza jedynie w części postawioną hipotezę badawczą. Autor dostrzegł cechy epoki ponowoczesnej i postpraw-

dy w wypowiedziach liderów polskiej sceny politycznej, jakimi są: zanegowanie klasycznej metafizyki, w konsekwencji brak odniesienia do dobra, prawdy i piękna jako klasycznych transcendentaliów umożliwiających rozumienie świata; przekaz bazujący na emocjach; marginalizacja wartości i faktów; postawa postfordyzmu; dominacja paradygmatu konsumpcji. Nie można jednak odmówić uczestnikom zaangażowanym w procesy komunikowania politycznego racjonalności prezentowania poglądów politycznych. Ich argumenty są sformułowane w sposób logiczny, merytoryczny i poprawny.

W tym miejscu można postawić sobie pytanie natury bardziej ogólnej, dotyczące sposobu odczytywania *political communication* w kontekście postmodernizmu i postprawdy: czy komunikaty liderów politycznych są bardziej determinowane przez współczesne prądy filozoficzne, czy raczej przez element perswazyjny przekazu, mający przekonać adresatów i poprzez to zdobyć poparcie wyborcze? Pytanie to rodzi kolejne: co stanowi zatem fundament współczesnych reprezentantów sceny politycznej w procesach komunikowania politycznego? Przekaz polityczny pierwszych dekad XXI w. mocno zakorzeniony jest w epoce ponowoczesnej i epoce postprawdy, w których brak stałych odniesień do kategorii *verum*, *bonum* i *pulchrum* rozumianych na sposób metafizyki klasycznej. W dyskusji naukowej na temat procesów *political communication*, której częścią integralną są media, politycy oraz opinia publiczna, niezbyt często eksponuje się rozumienie transcendentaliów jako elementów sprzyjających tworzeniu jedności i integracji społeczeństwa, a które przyczyniają się do autentycznej i odpowiedzialnej troski o wszechstronny rozwój odbiorcy³⁴. Słusznie zauważa Michał Drożdż, że człowiek, działając w prawdzie i wybierając dobro, staje się coraz bardziej człowiekiem³⁵. Taki jest nadrzędny cel każdej komunikacji, w tym również procesów komunikowania politycznego i każdego dialogu. Wierność kategoriom *verum*, *bonum*, *pulchrum*, zapobiega instrumentalizmowi człowieka i relacji międzyludzkich, także tych pojawiających się w dyskusjach przed wyborami politycznymi.

BIBLIOGRAFIA

- Drożdż M., *Dialog jako doświadczenie etyczne*, *Studia Socialia Cracoviensia* 12 (2015), nr 1, 9–21.
 Hunt L., *Nietzsche and the Origin of Virtue*, Routledge 2005.
 Klimowicz K., *Utopia w „realistycznej” teorii demokracji przedstawicielskiej i realizm w „utopijnych” teoriach demokracji deliberatywnej i partycypacyjnej*, *Internetowy Magazyn Filozoficzny HYBRIS* nr 33, 2016, 33–52.
 Kozielski P., *Retoryczny post, czyli wielka kariera pewnego przedrostka*, *Media – Biznes – Kultura. Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna* nr 2, 2017, 165–177.
 Krąpiec M., *Czym jest filozofia klasyczna?*, *Roczniki Filozoficzne* 45 (1997), z. 1, 156–165.
 Levine P., *Nietzsche and the Modern Crisis of the Humanities*, New York: State University of New York Press 1995.

³⁴ G. Łęcicki, *Integracyjna oraz dezintegrująca funkcja mediów w społeczeństwie informacyjnym*, *Kultura – Media – Teologia* nr 4, 2011, 47–48.

³⁵ M. Drożdż, *Dialog jako doświadczenie etyczne*, *Studia Socialia Cracoviensia* 12 (2015), nr1, 13.

- Lipski A., *Między epistemologią a aksjologią (na przykładzie związków socjologii i polityki społecznej)*, Problemy polityki społecznej. Studia i dyskusje nr 1, 1999, 7–24.
- Łęcicki G., *Integracyjna oraz dezintegrująca funkcja mediów w społeczeństwie informacyjnym*, Kultura – Media – Teologia nr 4, 2011, 45–54.
- Pawelczyk P., Jakubowski J., *Postprawda i nowe media. Czy potrzebujemy postprawdy?*, Środkowoeuropejskie Studia Polityczne nr 1, 2017, 197–212.
- Perszon J., *Prawda w społeczeństwie relatywizmu*, Teologia i Człowiek 26 (2014), nr 2, 11–28.
- Petroni S., Massa A., Anzera G., *Lo specchio di Aletheia: Fake news e politica internazionale*, Roma: Edizioni Nuova Cultura 2017.
- Petrović L., *Play Up, Play up, and Play the Game': On Globalization, Multiculturalism and University*, Facta universitatis-series: Linguistics and Literature 8 (2010), nr 1, 47–62.
- Sardar Z., *Do not adjust your mind post-modernism, reality and the other*, Futures 25 (1993), nr 8, 877–893.
- Szahaj A., *Postmodernizm w kulturze współczesnej*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Wers 2001.
- Sareło Z., *Postmodernistyczny styl myślenia i życia*, w: *Postmodernizm. Wyzwanie dla chrześcijaństwa*, red. Z. Sareło, Poznań: Pallottinum 1995, 9–27.
- Sułkowski Ł., *Paradygmaty nauk społecznych w zarządzaniu zasobami ludzkimi*, Zarządzanie zasobami ludzkimi nr 6, 2009, 121–134.
- Walczak-Duraj D., *Instytucjonalizacja i instrumentalizacja odpowiedzialności moralnej w społeczeństwie netokratycznym*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica nr 40, 2012, 89–111.
- Walczak-Duraj D., *Paradoksy demokracji w e-społeczeństwie. Korupcja dyskursu politycznego i populizm*, w: *E-społeczeństwo w Europie Środkowej i Wschodniej. Teraźniejszość i perspektywy rozwoju*, red. S. Partycki, Lublin 2015, 66–73.
- Ward G., *The theological project of Jean-Luc Marion*, w: *Post-secular Philosophy: Between Philosophy and Theology*, ed. by P. Blond, Routledge 1998, 229–239.
- Ward S., *Reconfiguring Truth: Postmodernism, Science Studies, and the Search for a New Model of Knowledge*, Rowman & Littlefield Publishers 1996.
- Wilkoszewska K., *Czym jest postmodernizm?*, Kraków: Wydawnictwo Oddziału PAN 1997.

NETOGRAFIA

- Debata ośmiu liderów. Pelen zapis słowo po słowie*, 21.10.2015, <https://www.tvn24.pl/calzy-zapis-debaty-transkrypcja-debaty,587737,s.html> [dostęp: 15.12.2017]
- Debata liderów słowo po słowie. Dwie ostatnie części*, 21.10.2015, <https://www.tvn24.pl/tresc-debaty-liderow-spisana-debata-wyborcza,587739,s.html> [dostęp: 15.12.2017]
- Intervista di Marco Travaglio a Gustavo Zagrebelsky: „Politici maggiordomi della finanza: Hanno il terrore delle urne”*, 13.01.2017, <https://infosannio.wordpress.com/2017/01/13/intervista-di-marco-travaglio-a-gustavo-zagrebelsky-politici-maggiordomi-della-finanza-hanno-il-terrore-delle-urne/> [dostęp: 15.12.2017].

POLITICAL COMMUNICATION IN THE ERA OF POSTMODERNISM AND POST-TRUTH ANALYSIS OF THE DEBATE BEFORE THE PARLIAMENTARY ELECTIONS IN POLAND IN 2015

Summary

The author of the text attempts to explain the meaning of the postmodern era and the post-truth era for the processes of political communication. Important factors that make up the background of

the undertaken research are: the anticartesian attitude, the negation of classical metaphysics, and consequently the lack of reference to good, truth and beauty as classical transcendentals enabling the understanding of the world; message based on emotions; marginalization of values and facts; post-Fordism attitude; dominance of the consumption paradigm. The author attempts to verify how the determinants of the postmodern era and the post-truth era are present in the public discourse of political leaders, and therefore tries to answer the question whether and to what extent the symptoms of the modern era find their place in the processes of political communication. The undertaken research is based on the pre-election political debate that took place in the Polish Television studio, 20/10/2015 before the parliamentary elections in Poland.

Key words: postmodernism, post-truth, political communication, elections

Nota o Autorze

Ksiądz Rafał LEŚNICZAK – prezbiter archidiecezji łódzkiej, doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o poznaniu i komunikacji społecznej (Pontificia Università della Santa Croce, Rzym 2010; nostryfikacja doktoratu – Wydział Filozofii i Socjologii UMCS w Lublinie 2012). Adiunkt w Katedrze Teorii, Aksjologii i Prawa Mediów Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW w Warszawie. Wykładowca pedagogiki mediów masowych w WSD w Łodzi. Jest autorem ponad 30 publikacji naukowych z zakresu mediów, religii i polityki. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół komunikowania politycznego, analizy wizerunku prasowego instytucji, organizacji, liderów politycznych, procesów personalizacji i mediatyzacji, public relations oraz teorii komunikowania masowego. Kontakt e-mail: rafalles@vp.pl